



Bruksela, dnia 12 września 2013 r.

## KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu  
przy Unii Europejskiej

**Sprawozdanie nr 79/2012**

### **SPRAWOZDANIE NT. OSTATNIEJ PRZED WYBORAMI EUROPEJSKIMI DEBATY O STANIE UNII EUROPEJSKIEJ**

W dniu 11 września Przewodniczący Komisji Europejskiej **José Manuel Barroso** wygłosił ostatnie w tej kadencji przemówienie do Parlamentu Europejskiego o stanie Unii. Liderzy grup politycznych przedstawili problemy, którymi ich zdaniem Komisja powinna zająć się w nadchodzących miesiącach. Zwrócili uwagę na konieczność odbudowy zaufania do Unii, podkreślając że w przyszłych wyborach obywatele będą mieli realną szansę na wprowadzenie zmian.



Źródło: Parlament Europejski

- **Otwarcie debaty - przewodniczący PE Martin Schulz**

Przewodniczący PE **Martin Schulz** otworzył debatę. Podkreślił, że to debata o stanie Unii Europejskiej to jedna z najważniejszych debat w UE, to spotkanie wysokiego szczebla przedstawicieli europejskich instytucji, które jest otwarte i przejrzyste, w

przeciwieństwie do spotkań Rady Europejskiej, które odbywają się za zamkniętymi drzwiami, uważając się jednocześnie za demokratyczną władzę wykonawczą. Przewodniczący Schulz podkreślił: „Ludzie stracili zaufanie do UE i pierwszym krokiem, aby je odzyskać jest otworzenie szeroko drzwi i przejrzyste działania oraz poszanowanie "metody wspólnotowej"”. Skrytykował Radę za brak poszanowania swoich zobowiązań, co prowadzi do opóźnień w przyjęciu wieloletnich ram finansowych i problemów w realizacji projektów unijnych. Poinformował Parlament, że osiągnięto porozumienie z EBC w kwestii nadzoru bankowego i kontroli PE nad działalnością EBC w ramach unii bankowej. Zaznaczył, że przejrzystość będzie również kluczowa dla ustanowienia długo oczekiwanej unii bankowej.

Przewodniczący powiedział również, że Unia musi skoncentrować się na poprawie warunków życia milionów obywateli dotkniętych kryzysem. „Jeśli młodzi ludzie nie mają widoków na przyszłość, jak możemy od nich oczekiwać zaufania do UE?”, zapytał. Dlatego do wyborów do PE należy dynamicznie zająć się rozwiązaniem najważniejszych problemów w UE: walką z kryzysem i bezrobociem (szczególnie wśród młodych) oraz wykorzystaniem Wieloletnich Ram Finansowych (WRF) do wspierania wzrostu gospodarczego w UE, gdyż WRF to program inwestycyjny.

- **Wystąpienie przewodniczącego Komisji Europejskiej, Jose Manuela Barroso (całość w załączniku)**

Przewodniczący Barroso podkreślił, że w ciągu ostatnich pięciu lat Europa była obecna w życiu obywateli – w większym stopniu niż kiedykolwiek wcześniej. Pięć lat temu rozpoczął się kryzys gospodarczy, który przerodził się w kryzys społeczny z uwagi na wzrost bezrobocia, ograniczenia dla firm i gospodarstw domowych. UE wspólnie walczyła z kryzysem i dużo razem osiągnęła: wprowadzono podstawowe reformy w sektorze finansowym oraz programy modernizacji gospodarek państw członkowskich, zmobilizowano ok. 700 mld euro na pomoc dla najbardziej dotkniętych kryzysem. Mimo obaw dotyczących rozpadu strefy euro i spodziewanego wyjścia Grecji ze strefy euro, UE zdołała nie dopuścić do realizacji tego czarnego scenariusza. Co więcej, strefa euro zyskała w tym roku kolejnego członka, a w przyszłym roku powiększy się o jeszcze jednego. Tylko działając wspólnie możemy zagwarantować spełnienie aspiracji UE. Należy wspólnie chronić wartości europejskie, wzniesć się ponad interesy narodowe oraz obrać w debacie perspektywę ogólnoeuropejską.

Okazuje się, że działania UE przynoszą efekty: udaje się uspokoić obywateli, rynki i partnerów międzynarodowych. Najbiedniejsze kraje płacą mniej za kredyty, zwiększa się zatrudnienie, wzrasta zaufanie wśród konsumentów, poprawiają się wyniki giełdowe, a kraje, które wprowadziły krajowe reformy powoli zaczynają odnotowywać dobre wyniki gospodarcze: Hiszpania, Irlandia, Portugalia, Grecja i Cypr. Nie należy jednak przeceniać pozytywnych wyników - pierwszy dobry kwartał nie oznacza, że minął kryzys, ale są powody do tego, by odzyskać wiarę i pewność siebie.

Ww. sukcesy to zasługa całej UE, w tym PE, który odgrywał istotną rolę w imponującym kalendarzu legislacyjnym, czego obywatele nie są wystarczająco świadomi.

Przewodniczący **Barroso** odniósł się do obecnego kryzysu i przedstawił dane wskazujące, że sytuacja w UE i jej państwach członkowskich zaczęła się poprawiać. Powiedział jednak, że nadal wiele pozostało do zrobienia.

Zwrócił uwagę na kilka kluczowych działań, do których zaliczył:

- Utworzenie unii bankowej;
- Przyjęcie mechanizmu uporządkowanej likwidacji i restrukturyzacji banków;
- Wykorzystanie pełnego potencjału jednolitego rynku, w szczególności poprzez defragmentację rynku cyfrowego (wprowadzenie e-handlu, usunięcie przeszkód dla MŚP);
- Powiązanie agendy cyfrowej z ochroną danych osobowych oraz przyjęcie ustawodawstwa ws. ochrony danych.
- Zwiększenie przepływu kredytowego do gospodarki realnej - większe inwestycje w naukę, edukację, kształcenie, technologie. Jesienią KE przedstawi propozycję dotyczącą polityki przemysłowej;
- W tym roku KE przedstawi również ramy energetyczne i klimatyczne do 2030 r. Konieczne jest porozumienie z partnerami ws. zmian klimatycznych do 2015 r. KE chce podążać zieloną ścieżką wzrostu;
- Wzrost wolumenu handlu zagranicznego, w szczególności poprzez partnerstwo z USA, ale także z Kanadą i Japonią

- Wdrożenie WRF 2014-2020. KE zaprezentuje w tym miesiącu drugi budżet korygujący na 2013 r. i zaapeluje do państw członkowskich, aby nie opóźniały działań na rzecz przyjęcia WRF.

**W liście do Przewodniczącego Martina Schulza (całość w załączniku) Jose Manuel Barroso zaprezentował propozycję realizacji powyższych wyzwań do końca bieżącej kadencji PE.**

Potrzebne jest przeprowadzenie głębokich reformy, gdyż kryzys gospodarczy był kryzysem strukturalnym, a nie koniunkturalnym. W tym momencie najważniejsze są wyzwania polityczne, w szczególności brak stabilności, którą najbardziej potrzebują rynki.

Jose Manuel Barroso przywołał słowa Justusa Lipsiusa, że stałość w postępowaniu nie zależy od przypadkowych okoliczności, ale opiera się na rozumie, który pozwala przezwyciężyć trudne czasy. Zaapelował do RE i Rady o wykazanie się stabilnością w działaniu.

Podkreślił, że należy bronić wartości europejskich: praw obywatelskich, konsumenckich, pracowniczych, ochrony danych osobowych, ochrony środowiska, interesy UE w handlu zagranicznym, interesy energetyczne, walka z unikaniem płacenia podatków itd. Należy również kontynuować pomoc rozwojową, rozwijać wspólną politykę obrony i bezpieczeństwa. Zagraniczna pozycja UE wiąże się z jej atrakcyjnością polityczną i gospodarczą.

Polityka sąsiedztwa jest w dalszym ciągu najlepszym sposobem proporcji stabilizacji i dobrobytu w najbliższym sąsiedztwie UE. Dziś państwa takie jak Ukraina bardziej niż kiedykolwiek dążą do ścisłych relacji z UE. Nie można się od nich odwrócić plecami i akceptować próby ograniczania suwerennych decyzji tych państw przez państwa trzecie. Kwestie te będą podniesione podczas szczytu Partnerstwa Wschodniego w Wilnie.

„UE nie może akceptować prób ograniczania prawa jej wschodnich sąsiadów do suwerennego wyboru” - powiedział szef Komisji Europejskiej Jose Manuel Barroso, nawiązując do rosyjskich prób zniechęcenia krajów Partnerstwa Wschodniego do zbliżenia z Unią.

„Dziś kraje takie jak Ukraina dążą do bliższych więzi z UE, zachęcane przez jej model gospodarczy i społeczny. Nie możemy odwrócić się do nich plecami. Nie możemy zaakceptować jakichkolwiek prób ograniczenia prawa tych krajów do dokonania suwerennego wyboru” - powiedział przewodniczący Barroso.

„To jedna z zasad, na których opiera się program Partnerstwa Wschodniego UE, który chcemy posunąć naprzód na szczycie w Wilnie (w listopadzie)” - dodał.

Przewodniczący Barroso nie wymienił z nazwy Rosji, ale ten fragment jego wystąpienia odczytano, jako krytykę podejmowanych przez Moskwę prób zniechęcenia krajów Partnerstwa Wschodniego do zawarcia z UE umów o stowarzyszeniu i wolnym handlu oraz nakłonienia ich do przystąpienia do tworzonej przez Rosję, Białoruś i Kazachstan Unii Celnej.

Rosja zagroziła Ukrainie podjęciem "protekcjonistycznych kroków" w handlu. We wtorek Rosja ogłosiła też embargo na import mołdawskich win. Z kolei Armenia ogłosiła w zeszłym tygodniu, że zamierza przystąpić do Unii Celnej, zamiast do porozumienia o wolnym handlu z UE.

W swoim przemówieniu w PE przewodniczący Barroso odniósł się również do aktualnego konfliktu w Syrii. Jak powiedział, sytuacja w tym kraju jest od wielu miesięcy „trudną próbą dla sumienia świata”. Podkreślił, że użycie broni chemicznej w tym kraju to „prerażający akt, który zasługuje na wyraźne potępienie i mocną odpowiedź”.

„Wspólnota międzynarodowa, skupiona wokół ONZ, jest wspólnie odpowiedzialna za ukaranie winnych i zakończenie konfliktu” - dodał.

Zdaniem Barroso rosyjska propozycja, aby objąć syryjski arsenał broni chemicznej międzynarodową kontrolą oraz uniemożliwić jej użycie, „jest potencjalnie czymś pozytywnym”. „Syryjski reżim musi udowodnić, że jest gotów zrealizować tę propozycję bez zbędnej zwłoki” - powiedział Barroso. Użycie broni chemicznej to akt zasługujący na odpowiedź. Wspólnota międzynarodowa i ONZ ponosi odpowiedzialność za rozwiązanie tego problemu. „W UE wierzymy, że

ostatecznie tylko polityczne rozwiązanie da szansę na pokój, na który zasługuje syryjski naród” - dodał szef KE.

W przyszłym roku minie 100 lat od rozpoczęcia I wojny światowej, co przypomina, że Europa dzięki integracji jest w stanie zbliżyć nieprzyjaciół do wspólnego stołu. Stało się to możliwe nawet między Serbia a Kosowem. Ubiegłoroczna nagroda Nobla dla UE przypomina, że należy być dumnym z osiągnięć Europy, patrzeć w przyszłość z mądrością wynikającą z doświadczeń przeszłości. Nie wolno wracać do izolacji w trudnych czasach.

UE nie jest doskonała, np. podział obowiązków między poziomem UE i krajowym zawsze będą budzić kontrowersje, ale subsydiarność i przejrzystość to podstawowe zasady UE. Decyzje muszą zapadać najbliższej obywateli. UE musi mieć odwagę wycofywać się z obszarów, gdzie nie ma dla nie miejsc. Są jednak obszary, w których UE wymaga większej integracji.

**Unia polityczna powinna być horyzontem działań instytucji UE. KE zaproponuje przed wyborami do PE sposoby pogłębienia integracji politycznej.**

Należy skoncentrować się na zapewnieniu równowagi między północą a południem Europy oraz między jej wschodem a zachodem. Nie wolno tolerować przepaści rozwojowych między regionami UE a wzmocnienie jej wymiaru społecznego jest absolutnym priorytetem, który KE będzie realizować wraz z partnerami społecznymi. W dn. 2 października br. KE przedstawi komunikat nt. społecznego wymiaru UGW.

Odnosząc się do art. 7 traktatu – trzeba traktować KE jako swoistego arbitra, a w generalnych ramach trzeba bazować na równości między państwami członkowskimi i reagować na sytuacje zagrażające wartościom UE, bez uszczerbku dla suwerenności państw członkowskich. KE przedstawi wkrótce komunikat w tej sprawie.

Polaryzacja, będąca wynikiem kryzysu, jest zagrożeniem dla projektu europejskiego. Podczas wyborów parlamentarnych posłowie będą się z tym konfrontować bezpośrednio. To od nich – oraz polityków krajowych - zależy, jaki obraz Europy będzie prezentowany – prawdziwy czy karykaturalny (m.in. zrzucanie odpowiedzialności za kryzys na Europę).

W końcowej części swojego wystąpienia, przewodniczący Barroso podkreślił, że UE jest czymś więcej niż wspólnym rynkiem i podkreślił znaczenie i atrakcyjność UE jako modelu, z jej wartościami i obroną praw człowieka. Podkreślił rolę UE w zapewnieniu pokoju w Europie, w związku ze zbliżającą się 100 rocznicą pierwszej wojny światowej.

- **Wystąpienia w imieniu grup politycznych:**

Posel **Joseph Daul** (EPP, Francja) z zadowoleniem przyjął pracę wykonaną przez Komisję i pragmatyczne podejście przyjęte przez przewodniczącego Barroso w czasie kryzysu. Wezwał Komisję do utrzymania bezstronnej roli przy ocenie kierunków budżetowych i reform w państwach członkowskich w ramach europejskiego semestru. W jego opinii inicjatywy już podjęte zaczynają przynosić rezultaty – w tym kontekście odniósł się w szczególności do sytuacji na Łotwie, w Irlandii i Portugalii oraz w Hiszpanii i Grecji. W tym kwartale w strefie euro również zauważono tendencję wzrostową. Niemniej jednak reformy powinny być w dalszym ciągu kontynuowane. Należy zakończyć tworzenie jednolitego rynku oraz ustanowić unię bankową. Wezwał również do ustanowienia polityki UE dla sektora przemysłowego a także zreformowania Wspólnej Polityki Rolnej.

Pan Daul wezwał również państwa członkowskie do poszanowania decyzji uzgodnionych przed przerwą letnią w odniesieniu do wieloletnich ram finansowych i zażądał gwarancji ze strony Rady, że pozostałe wnioski o płatności za 2013 r. zostaną pokryte w zmienionym budżecie.

Zaznaczył również, że  **należy powrócić do myślenia o przemyśle, a nie tylko o usługach i inwestować w przemysł, aby utrzymać miejsca pracy w Europie.**

Kryzys gospodarczy naruszył zaufanie obywateli do rządów. Nie narodził się on w Europie, ale to dzięki działaniom UE uratowane zostały oszczędności obywateli. Nie wolno się poddawać się populistycznym próbom wmówienia obywatelom, że było inaczej.

Na koniec zaznaczył, że potrzeba dyplomacji europejskiej i obronności europejskiej, by zagwarantować pokój. Potrzeba solidnych podstaw oraz wartości, na których opiera się UE.

Przemówienie Josepha Daula:

<http://www.eppgroup.eu/chairman-speech/State-of-the-Union%3A-we-must-continue-on-the-right-path>

Posel **Hannes Swoboda** (S & D, Austria) przypomniał, że stopa bezrobocia w Grecji wynosi nadal 60%, a tylko 31 nowych miejsc pracy zostało utworzonych niedawno w Hiszpanii. Tak więc w jego opinii, patrząc na stan Unii, wydaje się, że szklanka jest raczej w połowie pusta niż pełna. Uważał, że pan Barroso zbyt skoncentrował się na pozytywnych aspektach obecnej sytuacji, podczas gdy wielu obywateli UE wciąż pozostaje narażonych na konsekwencje podważania europejskiego modelu społecznego. Skrytykował obecną politykę oszczędności prowadzoną przez UE, ponieważ, jego zdaniem to doprowadziło do zaprzestania inwestycji publicznych i prywatnych. Wezwał do większej solidarności między państwami członkowskimi oraz do reformy polityki przemysłowej, zgodnie z modelem społecznym UE.

Posel Swoboda podkreślił, że S&D żąda od Komisji Europejskiej propozycji odbudowy spójności społecznej i solidarności oraz większych wysiłków na rzecz obrony Europy i euro przed klęską. Dlaczego wymiar społeczny Unii Gospodarczej i Walutowej pojawia się dopiero teraz w zapowiedziach KE? Dlaczego propozycje legislacyjne dotyczące restrukturyzacji przemysłu muszą czekać? Potrzebne są również regulacje dotyczące ochrony zdrowia.

Uznał, że porozumienie ws. WRF nie jest przestrzegane, ponieważ Rada obniżyła kwoty przeznaczone na zwalczanie bezrobocia wśród młodzieży w projekcie budżetu na 2014 rok. Rada odmawia negocjacji z PE w obszarach, w których PE ma kompetencje. Jego zdaniem, sektor finansowy powinien również być zmuszony do wniesienia swojego wkładu w zwalczanie bezrobocia wśród młodzieży. S&D oczekuje od Rady podpisania decyzji ws. podatku od transakcji finansowych – nie może być tak, że obywatele cierpią, a instytucje finansowe nie wnoszą wkładu do walki z kryzysem. Na koniec wezwał Europę do walki z ksenofobią i nacjonalizmem i przemawiania jednym głosem w sprawach polityki zagranicznej.

Informacje nt. wystąpienia H. Swobody:



<http://www.socialistsanddemocrats.eu/newsroom/swoboda-state-union-confidence-investors-confidence-citizens-still-down>

Posel **Guy Verhofstadt** (ALDE, Belgia) był zdania, że nie ma miejsca na samozadowolenie, ponieważ pierwsze oznaki ożywienia, które zostały wspomniane przez pana Barroso, świadczą tylko o tym, że UE osiągnęła dno i znajduje się w fazie najgorszej recesji. Trzeba mieć jasność, co do tego, że kryzys nie został przezwyciężony. Podkreślił swoje przekonanie, że należy oczekiwać drugiego etapu kryzysu i ostrzegł przed ryzykiem długiego okresu stagnacji ekonomicznej, tzw. "zimy japońskiej", z dwiema dekadami stagnacji gospodarczej (z niskim wzrostem gospodarczym ok. 0,00 – 0,2 proc.).

W jego opinii konieczne jest przeprowadzenie trzech reform: 1) utworzenie prawdziwej unii bankowej, 2) utworzenie bardziej niezależnej i zintegrowanej strefy euro, ze wspólnym skarbcem i instrumentami finansowymi, pozwalającymi na finansowanie inwestycji niskoprocentowanymi kredytami 3) utworzenie banku centralnego, który by również kontrolował PKB a nie tylko inflację. Jego zdaniem, instytucje UE powinny natychmiast zająć się kluczowymi dossier, tj. unią bankową (szybkie rozpoczęcie negocjacji ws. mechanizmu uporządkowanej likwidacji i restrukturyzacji banków) i agendą cyfrową i nie powinny marnować kolejnych ośmiu miesięcy do wyborów na długie negocjacje i wypełnianie treścią mandatu negocjacyjnego. To sprawi, że wyborcom zostanie wysłany odpowiedni sygnał dotyczący znaczenia UE i zapobiegnie wzrostowi rzeszy eurosceptyków.

Odnosząc się do WRF 2014-2020, poseł podkreślił, że Rada złamała wcześniej dane słowo ws. budżetu na 2014 r. i zaproponowała kwoty niższe niż zapowiadane.

Na koniec zaznaczył, że wybory europejskie nie mogą być sceną zagorzałej walki między prawicą a lewicą. Musi to być walka między eurosceptykami a wszystkimi siłami europejskimi zjednoczonymi w tej walce.

Podsumowanie wystąpienia Guy Verhofstadta: <http://www.alde.eu/press/press-and-release-news/press-release/article/verhofstadt-europe-needs-concrete-steps-to-avoid-a-japanese-style-winter-of-slow-growth-42012/>

Posłanka **Rebecca Harms** (Zieloni, Niemcy) uważała, że UE zasługuje na to, by być wspieraną. Podkreśliła, że w tej chwili mamy do czynienia z generacją polityków,

która potrafiła utrzymać pokój, wzrost i rozwój. Niestety, ostatnio duża część obywateli tego nie zauważa, postrzegając UE jako problem a nie rozwiązanie.

Posłanka Harms zgodziła się z przewodniczącym Barroso, co do konieczności powołania unii bankowej, bowiem w przeciwnym razie nie uda się przezwyciężyć kryzysu.

Zauważyła jednak, że polityka klimatyczna została zaniedbana. Skarżyła się na protekcjonizm, który prowadzi do wspierania przemysłu krajowego (subwencje dla węgla i energii atomowej a nie na wspieranie nowych technologii), ze szkodą dla klimatu. W jej opinii nie do zaakceptowania jest to jak Kanclerz Merkel szantażuje kraje takie jak Portugalia i Grecja, grożąc wycofaniem niemieckich firm samochodowych z tych krajów, jeśli nie zaakceptują warunków stawianych przez Niemcy.

Skrytykowała reformę WPR. Powiedziała, że porozumienie negocjowane z USA doprowadzi do tego, że w rolnictwie UE znikną dziesiątki miejsc pracy. Dodała ponadto, że KE należy się krytyka za to, że stosuje podwójne standardy oceny podejścia UE do ochrony praw człowieka w niektórych państwach członkowskich, tj. przestrzegania wartości UE we Włoszech oraz na Węgrzech. Podkreśliła również, że odroczenie głosowania w sprawie dyrektywy tytoniowej to skaza na obrazie Parlamentu Europejskiego. Skrytykowała również Unię za to, co dzieje się z uchodźcami syryjskimi.

Poseł **Martin Callanan** (ECR, Wielka Brytania) wyraził rozczarowanie z powodu działań Komisji i jej przewodniczącego, ponieważ, jego zdaniem, nie były one wystarczające. Jest wielu kandydatów na przyszłego przewodniczącego KE, którzy znajdują się na tej sali: komisarz Vivianne Reding, komisarz Olli Rehn, poseł Guy Verhofstadt, czy przewodniczący Martin Schulz. Jednak ci potencjalni kandydaci nie reprezentują nowych pomysłów i rzeczywistych interesów państw członkowskich UE, lecz stare interesy dzielnicy unijnej w Brukseli.

Jego zdaniem, żaden z aktualnych kandydatów na przewodniczącego Komisji nie będzie w stanie odpowiedzieć na oczekiwania obywateli UE, ponieważ UE nie ma zaufania do swoich obywateli i nie wierzy, że są oni w stanie podejmować własne decyzje, czy to będzie dotyczyło godzin pracy, opodatkowania finansowego, czy też

palenia tytoniu. Problem instytucji UE polega na tym, że nie wierzą one w zdolności rynków i ludzi do pokonywania problemów. Uważa się, że mogą być one rozwiązane tylko poprzez „więcej Europy” - na rozwiązanie każdego problemu potrzebne jest kolejne ustawodawstwo na poziomie europejskim. Należy pozwolić ludziom, aby mogli czuć się dumni z tego, że są obywatelami swoich krajów. Prawdziwy nacjonalizm to narzucanie ludziom jednego obywatelstwa - Unii Europejskiej.

Doszedł do wniosku, że UE potrzebuje nowego kierunku, a nie nowego prezydenta. Trzeba spróbować nowego podejścia, odkryć na nowo wolność w Europie, otworzyć rynki, pomóc w rozwoju przedsiębiorczości. Nikt nie chce jednolitego statusu partii europejskich, których nie zna. Ludzie nie chcą też nowego przewodniczącego KE, ale domagają się nowego kierunku rozwoju UE.

Przemówienie Martin Callanana: <http://ecrgroup.eu/?p=8986>

Posel **Takis Hadjigeorgiou** (GUE, Grecja) był zdania, że pan Barroso mieszkał w innej Europie, od tej, którą on zamieszkuje. Odniósł się do oznak ubóstwa, które mogą być widoczne nawet w Brukseli i Strasburgu, a także trudności, jakie napotykają obywatele wszystkich państw członkowskich. Jego zdaniem, kryzys związany z UE powstał na skutek błędnych rozwiązań zastosowanych w okresie kryzysu. Działania antykryzysowe bowiem pogłębiają kryzys, zwiększają bezrobocie, poprzez coraz większe cięcia budżetowe i narzuconą prywatyzację. Obywatele południa Europy to nie jedyne ofiary kryzysu, trojka niszczy też Słowację i Niemcy. W Grecji UE jest utożsamiana z kryzysem.

W sprawie Syrii, poseł wezwał UE do zajęcia się kwestiami handlu i produkcji broni w państwach członkowskich, w szczególności broni chemicznej. Potępił ingerencję w wewnętrzne sprawy tego kraju. Odniósł się do przykładu Iraku, gdzie USA i Wielka Brytania, pod pozorem zwalczania broni chemicznej, naraziły na śmierć wielu ludzi, choć broni do dnia dzisiejszego nie znaleziono. Propozycja Rosji może stworzyć dobre podstawy do rozwiązania tego kryzysu. Europejczycy powinni tu odgrywać większą rolę – jak długo Europa będzie uczestnikiem światowego handlu bronią, tak długo trwały będą konflikty zbrojne. Jeśli chcemy dostrzec poparcie dla projektu europejskiego, to państwa członkowskie, takie jak Cypr i Malta muszą czuć się jak równy z równym w relacjach z Francją i Niemcami. Podobnie w PE, należy uwzględnić w większym stopniu prawa mniejszych partii.

Posel **Nigel Farage** (EFD, Wielka Brytania), skrytykował federalizm i obsesję UE na punkcie zmian klimatycznych. Podkreślił, że ostatnia dekada w UE była okresem dobrym dla wielkich biznesmenów, ale nie dla zwykłych ludzi. Według niego wspólna waluta euro to był wielki błąd a bezrobocie jest teraz 2 razy większe niż gdyby było bez wspólnej waluty. Błędem jest również zielony wzrost, który w obliczu konkurencji z Chin czy USA zubożył wielu ludzi i doprowadził do bankructwa wiele firm. Nie ma dowodów na ocieplenie klimatu, są za to zapowiedzi niezależnych naukowców, że za parędziesiąt lat grozi nam globalne oziębienie. Uznał walkę z ociepleniem klimatu za bezsensowną w zmiany klimatyczne za wymyślone i wysane z palca.

Posłanka **Nicole Sinclair** (Niezależni, Wielka Brytania) krytykowała odroczenie wielu decyzji na szczeblu UE, z uwagi na wybory w Niemczech i stwierdziła, że dwie trzecie obywateli UE uważa, że ich głos nie został wysłuchany. Była zdania, że taki stan rzeczy jest konsekwencją braku zainteresowania instytucji UE obywatelami, których opinia nie została wzięta pod uwagę, nawet wówczas, gdy zostało zorganizowane referendum.

Minister **Linkevicius** w imieniu Rady podziękował przewodniczącemu Barroso za jego orędzie o stanie UE i odniósł się do priorytetów powołania unii bankowej, utworzenia rynku wewnętrznego i rynku energii. Wyraził nadzieję, że wieloletnie ramy finansowe zostaną niedługo przyjęte, co jest konieczne w celu uwolnienia środków na rzecz pobudzania wzrostu gospodarczego i tworzenia miejsc pracy. Podkreślił również znaczenie jedności i jednolitego stanowiska UE ws. konfliktu w Syrii i wyraził poparcie dla krajów Partnerstwa Wschodniego. Podkreślił determinację prezydencji litewskiej do osiągnięcia wyników.

W odpowiedzi na uwagi liderów grup politycznych, a także interwencje poszczególnych posłów, przewodniczący **Jose Manuel Barroso** zaznaczył, że posłowie do Parlamentu Europejskiego albo koncentrowali się w swoich wypowiedziach na problemach lub też na rozwiązaniach i on się skoncentruje w swojej odpowiedzi na tych drugich.

Zgodził się z Josephem Daulem, że państwa członkowskie powinny być traktowane na równi i że tworzenie różnych kategorii państw członkowskich byłoby sprzeczne z jednością wymaganą przez traktat. Powiedział posłowi Verhofstadtowi, który

sugerował wprowadzenie instrumentów w celu ustanowienia prawdziwej unii walutowej, że jego propozycje zostały już zawarte wcześniej w planie Komisji. Przypomniawszy Hannelowi Swoboda, że wiele instrumentów mających na celu zwalczanie kryzysu, takich jak walka z bezrobociem, pozostaje w gestii państw członkowskich. Podkreślał, że jego koncepcja UE nie ogranicza się jedynie do aspektów gospodarczych i odniósł się do swoich starań, mających na celu uzyskanie większych środków na Fundusz Społeczny z państw członkowskich w celu realizacji ambitnej agendy społecznej. Odnosząc się do wypowiedzi pani Harms podkreślił, że fundusze na ochronę środowiska zostały również przyjęte i wdrożone, tak aby UE była w czołówce krajów walczących ze zmianami klimatu, co jest faktem udowodnionym naukowo (odniósł się w ten sposób do wypowiedzi posła Farage, który negował ich istnienie).

Przewodniczący Barroso przyznał, że konsolidacja fiskalna nie jest jedyną odpowiedzią na kryzys gospodarczy i że reformy strukturalne i ukierunkowane inwestycje są również konieczne, aby wyjść z kryzysu. Twierdził, że nie ma sprzeczności między polityką pomocy UE w wyjściu z kryzysu i wejściu na ścieżkę wzrostu oraz zmniejszaniem nadmiernego zadłużenia państw członkowskich. Podkreślił odpowiedzialność poprzednich rządów w niektórych państwach członkowskich za kumulację długu publicznego i był zdania, że sytuacja w tych państwach członkowskich byłaby gorsza, gdyby nie Unia Europejska.

**Opracowała:**

**Dr Magdalena Skulimowska**



**KOMISJA EUROPEJSKA**

## **MEMO**

Bruksela, 11 wrzesień 2013

### **List Przewodniczącego Barroso do Przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Martina Schulza**

Szanowny Panie Przewodniczący!

W dzisiejszym orędziu o stanie Unii przedstawiłem swoje poglądy na temat wyzwań, jakie stoją przed nami w okresie, kiedy Parlament Europejski przygotowuje się do wyborów w maju przyszłego roku, a Komisja rozpoczyna ostatni rok swojej kadencji. W bardzo trudnych warunkach udało nam się wiele razem osiągnąć dla dobra europejskich obywateli. Parlament Europejski jest niezastąpionym partnerem w procesie legislacyjnym UE i jestem przekonany, że możemy być dumni z naszych wspólnych dokonań. Dla przykładu działania, jakie podjęliśmy wspólnie na rzecz umocnienia naszych ram zarządzania gospodarczego, porozumienie polityczne w sprawie wieloletnich ram finansowych oraz kompleksowy przegląd nadzoru finansowego i regulacji systemu finansowego będą miały istotny wpływ na prężność europejskiej gospodarki i poprawią perspektywy przyszłego wzrostu.

Stojące przed nami wyzwania zmuszają nas jednak do szybszego podejmowania decyzji w nadchodzących miesiącach, dokończenia rozpoczętych prac legislacyjnych i przyspieszenia ich wdrażania. Dzięki działaniom w terenie, w dziedzinach o największym potencjale pobudzania i wspierania ożywienia gospodarczego oraz tworzenia miejsc pracy, będziemy przekonywać, że Europa może wyjść z kryzysu wzmocniona, oraz odbudowywać zaufanie do nieocenionej roli, jaką UE odgrywa w strategii naprawy gospodarki.

Niniejsze pismo zawiera szczegółowy opis najważniejszych inicjatyw rozważanych w kontekście programu prac Komisji na 2014 r. zgodnie z umową ramową między naszymi dwiema instytucjami. Uwzględniliśmy przy tym rezolucję Parlamentu Europejskiego z dnia 4 lipca 2013 r., moje własne częste spotkania z Panem i parlamentarzystami oraz szereg owocnych dyskusji między komisarzami i komisjami parlamentarnymi. Mam nadzieję, że ta wymiana poglądów będzie kontynuowana podczas finalizowania programu prac w przyszłym miesiącu.

Jeśli chodzi o nasze działania w 2014 r., Parlament i Komisja są zgodne co do tego, że głównymi priorytetami powinny być nadal wzrost i zatrudnienie. Musimy wciąż zachęcać państwa członkowskie do prowadzenia zróżnicowanej konsolidacji budżetowej sprzyjającej wzrostowi gospodarczemu, realizacji reform strukturalnych służących konkurencyjności, przywrócenia normalnych warunków kredytowania gospodarki, poszukiwania innowacyjnych sposobów tworzenia miejsc pracy, pomagania osobom w potrzebie i uwalniania kreatywnego potencjału Europy oraz modernizacji administracji publicznej. Nie wolno nam też zapominać o bardziej długoterminowych wyzwaniach – i możliwościach – takich jak polityka w dziedzinie energii i zmiany klimatu, pobudzanie innowacyjnych zdolności Europy oraz nasz wkład w stabilność na świecie.

Priorytety polityczne i plany na 2014 r.

W przyszłym roku z konieczności największy nacisk zostanie położony na przyjmowanie wniosków będących aktualnie w procedurze współdecyzji, a także na konsolidację prac, które już są w toku. Te priorytety zostaną odzwierciedlone w programie prac Komisji na 2014 r. Najważniejsze będzie dla nas przyjęcie i wdrożenie kluczowych wniosków ustawodawczych, które czekają na rozpatrzenie (takich jak nasze inicjatywy w zakresie zatrudnienia osób młodych oraz wnioski dotyczące zwiększenia udzielania pożyczek dla MŚP); w tym przypadku to państwa członkowskie muszą przyspieszyć wdrażanie. Niezwykle istotne będzie również zapewnienie sprawnego i terminowego uruchomienia nowych programów na podstawie wieloletnich ram finansowych oraz prac grupy ekspertów wysokiego szczebla ds. zasobów własnych.

Podobnie jak w 2013 r., nasza polityka gospodarcza skupiać się będzie na zdrowych finansach publicznych, reformie strukturalnej i ukierunkowanych inwestycjach. Będziemy się starać przekonać naszych obywateli, że Europa jest zdolna do zrównoważonego wzrostu, zapewniania miejsc pracy i dobrych systemów opieki społecznej oraz zagwarantowania, że UE pozostanie konkurencyjna w światowej gospodarce. Chcemy dać pierwszeństwo stworzeniu unii bankowej i będziemy kontynuować działania w dziedzinie zarządzania gospodarczego, dostępu do finansowania, mobilności pracowników oraz zwalczania bezrobocia osób młodych. Zgodnie z przyjętym przez Komisję Planem działania na rzecz pogłębionej i rzeczywistej unii gospodarczej i walutowej musimy kontynuować nasze dążenia do stworzenia pełnej unii gospodarczej i walutowej, przykładowo zapewniając jej wysoki poziom demokratycznej rozliczalności oraz silny wymiar społeczny. Odnośnie do tej ostatniej kwestii Komisja przedstawi w dniu 2 października komunikat w sprawie wymiaru społecznego unii gospodarczej i walutowej. Powinniśmy też zdwoić wysiłki, aby osiągnąć cele strategii „Europa 2020” za pomocą trwałych i skoordynowanych działań na szczeblu europejskim i krajowym.

Innowacje i inwestycje są kluczowe dla konkurencyjności. Nowe programy na podstawie wieloletnich ram finansowych są ukierunkowane na priorytety strategii „Europa 2020” i obejmują szeroki wybór środków służących pobudzeniu inwestycji, rozwijaniu kapitału ludzkiego oraz przeprowadzaniu reform mających bezpośredni wpływ na wzrost i zatrudnienie. Kontynuowana będzie współpraca z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym, aby ułatwić dostęp do finansowania MŚP, co stanowić będzie istotny czynnik przywrócenia wzrostu. Będziemy działać na rzecz zapewnienia pełnego wdrożenia przepisów dotyczących rynku wewnętrznego w kluczowych obszarach, takich jak usługi i energia, oraz realizacji inicjatyw Aktu o jednolitym rynku, a także dążyć do zakończenia prac nad modernizacją zasad pomocy państwa. Przedstawione dziś wnioski ustawodawcze w sprawie rzeczywistego jednolitego rynku w sektorze telekomunikacji również mają istotne znaczenie dla konkurencyjności i ich przyjęcie będzie traktowane priorytetowo w nadchodzących miesiącach. Będziemy też kontynuować prace nad kwestią wpływu cen energii na konkurencyjność oraz sposobami podejścia do tego zagadnienia.

Obszarem o wielkim potencjale wzrostu jest również handel. W tej dziedzinie powinniśmy utrzymać tempo negocjacji z najważniejszymi partnerami, w tym z USA.

W tym kontekście za kluczowe priorytety na pozostałą część roku 2013 i rok 2014 Komisja uważa:

- zapewnienie sprawnego startu dla wszystkich programów na podstawie wieloletnich ram finansowych na lata 2014-2020, w których budżet UE pełni rolę katalizatora inwestycji, wzrostu i reformy;

- przyspieszenie przyjęcia najważniejszych wniosków ustawodawczych, w szczególności dotyczących unii bankowej i regulacji systemu finansowego (w tym przedstawionych w 2012 r. wniosków dotyczących naprawy oraz restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji banków, a także przedstawionego w lipcu wniosku w sprawie jednolitego mechanizmu restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji banków), jednolitego rynku (aktualnie rozpatrywanych wniosków w ramach Aktu o jednolitym rynku II), przyjętych dziś wniosków dotyczących telekomunikacji, a także agendy cyfrowej. Jest wiele wniosków o kluczowym znaczeniu dla obywateli – w tak różnych dziedzinach jak zreformowana wspólna polityka rybołówstwa, rynek wewnętrzny przewozów kolejowych czy Prokuratura Europejska. W tym kontekście chciałbym zwrócić uwagę na potrzebę szybkiego zakończenia prac nad przyjęciem dyrektywy w sprawie wyrobów tytoniowych. Przekształcenie tych wniosków w obowiązujące prawo przed końcem kadencji Parlamentu będzie wyrazistym sygnałem tego, jak ważna dla obywateli jest Unia Europejska;
- wzmocnienie zarządzania gospodarczego, w tym jego wymiaru społecznego, oraz dalszy rozwój procesu europejskiego semestru ze szczególnym uwzględnieniem wdrażania (zwłaszcza drugiego pakietu dotyczącego zarządzania gospodarczego oraz koordynacji działań na wszystkich poziomach);
- realizację planów w zakresie handlu (w szczególności transatlantyckiego partnerstwa w dziedzinie handlu i inwestycji z USA oraz negocjacji z innymi kluczowymi partnerami jak Kanada i Japonia), a także przygotowanie stanowiska UE w najważniejszych negocjacjach międzynarodowych, takich jak kolejna Konferencja Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zmian Klimatu oraz agenda na rzecz rozwoju na okres po 2015 r.;
- tworzenie warunków sprzyjających działalności gospodarczej, zwłaszcza dla MŚP, przez upraszczanie i usprawnianie przepisów, szczególnie w kontekście trwającego programu sprawności i wydajności regulacyjnej (REFIT), który ma zapewnić, aby unijne przepisy były odpowiednie do zakładanych celów.

UE powinna też pozostać w pełni zaangażowana w realizację naszych globalnych celów: być gotowa do reagowania w krótkim czasie, a zarazem intensyfikować działania prowadzone z krajami kandydującymi, w tym na rzecz normalizacji stosunków między Serbią a Kosowem. Priorytetem będzie również budowanie związków politycznych i integracja gospodarcza z sąsiednimi państwami Partnerstwa Wschodniego, pomaganie krajom południowego sąsiedztwa w procesie transformacji oraz zacieśnianie stosunków ze strategicznymi partnerami.

#### Nowe inicjatywy

Komisja zaproponuje dodatkowo pewną liczbę nowych inicjatyw mających na celu zwiększenie konkurencyjności europejskiej gospodarki oraz kształtowanie polityki w dziedzinie klimatu i energii po 2020 r. Będziemy też rozwijać idee, które dziś przedstawiłem, dotyczące praworządności.

Rozpatrywane są przykładowo następujące nowe inicjatywy:

- komunikat w sprawie wymiaru społecznego unii gospodarczej i walutowej,
- przegląd ram nadzoru finansowego i reforma struktury unijnych banków po publikacji sprawozdania Liikanena,
- działania następcze w sprawie długoterminowego finansowania gospodarki europejskiej,
- umocnienie europejskiej bazy przemysłowej za pomocą reformy rynku wewnętrznego wyrobów przemysłowych oraz dalsze inicjatywy służące zwiększeniu konkurencyjności europejskiego przemysłu,



- zakończenie prac nad modernizacją zasad pomocy państwa, aby wzmocnić rynek wewnętrzny i propagować lepsze wydatkowanie publicznych pieniędzy,
- kompleksowe podejście do europejskiego obszaru umiejętności i kwalifikacji,
- działania następcze w sprawie strategii dotyczącej VAT w celu ograniczenia kosztów przedsiębiorstw w związku z deklaracjami VAT,
- rewizja rozporządzenia w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego,
- dokończenie prac nad powiązaniem krajowych publicznych służb zatrudnienia, aby rozwiązać problem nierównowagi podaży na rynku pracy,
- ramy jakościowe dotyczące restrukturyzacji,
- nowe ramy w dziedzinie energii i klimatu na 2030 r.,
- wyniki przeglądu polityki w dziedzinie odpadów,
- komunikat dotyczący przyszłych inicjatyw w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych,
- system wizowy dla osób podróżujących w dobrej wierze,
- pakiety na 2014 r. dotyczące rozszerzenia i polityki sąsiedztwa,
- kontynuacja prac nad agendą dotyczącą ambitnych działań następczych w dziedzinie milenijnych celów rozwoju oraz ich powiązanie z celami zrównoważonego rozwoju,
- wkład UE w światowe bezpieczeństwo morskie.

W 2014 r. prace analityczne prowadzone będą między innymi w następujących dziedzinach:

- uwolnienie dostępu do rynków i mobilizowanie środków finansowych,
- zwiększanie aktywności zawodowej i mobilności, w tym w zawodach regulowanych,
- zakończenie tworzenia europejskiej przestrzeni badawczej,
- zielone technologie, w tym magazynowanie energii i efektywność energetyczna,
- umacnianie pozycji konsumentów na wewnętrznym rynku energii,
- ocena prawodawstwa UE w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy,
- działania następcze w sprawie niedawnego komunikatu Komisji dotyczącego obronności,
- przyszłość Europejskiego Funduszu Rozwoju po 2020 r.

Będziemy też omawiać doświadczenia wyniesione dotychczas ze strategii „Europa 2020” i zastanawiać się, czy aby pobudzić reformy niezbędne dla przyspieszenia wzrostu i tworzenia nowych miejsc pracy, potrzebujemy zmian tej strategii.

Oceny i przeglądy przeprowadzane w ramach programu REFIT również dostarczą inspiracji do kształtowania unijnej polityki.

Spojrzenie w przyszłość i większa demokratyczna rozliczalność

Nasze bieżące działania powinny nam również pozwolić zastanowić się nad tym, co jest najważniejsze dla przyszłości Europy, a zwłaszcza nad głębszą integracją opartą na zwiększonej demokratycznej rozliczalności. Prezentacja bardziej długoterminowych idei na temat przyszłości Unii Europejskiej w uzupełnieniu do zasad określonych we wcześniejszym Planie działania na rzecz pogłębionej i rzeczywistej unii gospodarczej i walutowej umożliwi przeprowadzenie prawdziwej europejskiej debaty przed wyborami do Parlamentu Europejskiego.

Z niecierpliwością oczekuję uwag Parlamentu Europejskiego podczas posiedzenia kolegium komisarzy z Konferencją Przewodniczących Komisji w dniu 2 października oraz mojego spotkania z Konferencją Przewodniczących w dniu 3 października, zanim Komisja sfinalizuje swój program prac na 2014 r.

José Manuel BARROSO



**KOMISJA EUROPEJSKA**

**José Manuel Durão Barroso**

Przewodniczący Komisji Europejskiej

## **Orędzie o stanie Unii Europejskiej w 2013 r.**

Check Against Delivery  
Seul le texte prononcé fait foi  
Es gilt das gesprochene Wort

Sesja plenarna Parlamentu Europejskiego w Strasburgu  
**11 września 2013 r.**

Panie Przewodniczący Parlamentu Europejskiego,  
Szanowni przedstawiciele Prezydencji Rady Unii Europejskiej,  
Panie Posłanki, Panowie Posłowie,  
Szanowni Państwo,

Za 8 miesięcy wyborcy z całej Europy ocenią nasze dokonania z ostatnich 5 lat.

W okresie tych 5 lat Europa była bardziej niż kiedykolwiek obecna w życiu obywateli. O Europie dyskutowano w kawiarniach i w popularnych programach telewizyjnych na całym kontynencie.

Chciałbym dziś przyjrzeć się temu, co razem zrealizowaliśmy i co nam jeszcze pozostało do zrobienia. Chciałbym też przedstawić najważniejsze według mnie idee służące prawdziwej europejskiej debacie politycznej przed przyszłorocznymi wyborami.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie,

Dokładnie 5 lat temu rząd Stanów Zjednoczonych przejął kontrolę nad przedsiębiorstwami Fannie Mae i Freddie Mac i uratował koncern AIG przed bankructwem, a bank Lehman Brothers ogłosił upadłość.

Te wydarzenia zapoczątkowały światowy kryzys finansowy, który przeobraził się w bezprecedensowy kryzys gospodarczy, a następnie w kryzys społeczny o tragicznych skutkach dla wielu naszych obywateli. Wspomniane wydarzenia pogłębiły problem zadłużenia, z którym nadal zmagają się nasze rządy. Doprowadziły też do niepokojącego wzrostu bezrobocia, szczególnie wśród młodych. Ich skutki są nadal odczuwane przez nasze gospodarstwa domowe i przedsiębiorstwa.

Europa podjęła jednak wyzwanie. Przez ostatnie 5 lat w zdecydowany sposób reagowaliśmy na kryzys. Razem ponosiliśmy jego konsekwencje. Zdaliśmy sobie sprawę, że razem musimy z nim walczyć. Tak też uczyniliśmy i czynimy to nadal.

Spójrzmy wstecz i zastanówmy się, jak wiele wspólnie zrealizowaliśmy, aby zjednoczyć Europę w czasie kryzysu. Można chyba śmiało powiedzieć, że 5 lat temu nie wydawałoby się to nam możliwe.

Dogłębnie reformujemy sektor finansowy, aby oszczędności obywateli były bezpieczne.

Usprawniliśmy sposób, w jaki rządy współpracują ze sobą, przywracają zdrowe finanse publiczne i modernizują swoją gospodarkę.

Zmobilizowaliśmy ponad 700 mld euro, aby uratować dotknięte kryzysem państwa przed upadkiem. Był to największy jak dotąd wysiłek, jaki państwa podjęły wspólnie na rzecz stabilizacji.

Nadal dobrze pamiętam zeszłoroczne spotkanie z głównymi ekonomistami wielu z naszych wiodących banków. Większość z nich spodziewała się, że Grecja opuści strefę euro. Wszyscy obawiali się dezintegracji strefy euro. Teraz możemy dać wyraźną odpowiedź na te obawy: nikt nie opuścił ani nie został zmuszony do opuszczenia strefy euro. W bieżącym roku dokonało się rozszerzenie Unii Europejskiej z 27 do 28 państw członkowskich. W przyszłym roku strefa euro powiększy się z 17 do 18 państw.

Najważniejsze w tej chwili jest to, jak wykorzystamy ten postęp. *Czy będziemy się nim chwalić, czy go bagatelizować? Czy nabierzemy pewności, aby dokończyć to, co rozpoczęliśmy, czy też będziemy umniejszać nasze dokonania?*

Panie Posłanki, Panowie Posłowie,

Wróciłem właśnie ze szczytu G20 w Sankt Petersburgu. Zapewniam Państwa: inaczej niż w latach poprzednich w tym roku nie pouczano nas, Europejczyków, jak należy radzić sobie z kryzysem. Usłyszeliśmy za to słowa pochwały i zachęty.

Nie dlatego, że kryzys już minął, bo tak nie jest. Odporność Unii nadal będzie wystawiana na próbę. Jednak nasze dokonania dodają nam pewności, że możemy sobie poradzić z kryzysem – pod warunkiem, że nie spoczniemy na laurach.

Razem podejmujemy stojące przed nami wyzwania.

Razem musimy sobie z nimi radzić.

Jestem przekonany, że w świecie geoeconomicznych i geopolitycznych zmian tektonicznych tylko razem, jako Unia Europejska, możemy dać naszym obywatelom to, na czym im zależy. Tylko w ten sposób możemy wspierać i chronić nasze wartości, nasze interesy i nasz dobrobyt w epoce globalizacji.

Nadszedł czas, aby wznieść się ponad czysto narodowe sprawy oraz partykularne interesy i osiągnąć prawdziwe postępy w zakresie Europy. Nadszedł czas, aby wnieść rzeczywisty europejski wymiar do debaty z krajowym elektoratem.

Nadszedł czas, aby wszyscy, którym zależy na Europie, niezależnie od poglądów politycznych i ideologii oraz pochodzenia, zabrali głos w jej interesie.

Jeżeli nie zrobimy tego my, nie możemy oczekiwać, że zrobią to inni.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie,

Przebyliśmy długą drogę od początku kryzysu.

W zeszłorocznym orędziu o stanie Unii stwierdziłem, że „pomimo wielu starań nasza reakcja na kryzys okazuje się nieprzekonująca dla obywateli, dla rynków i dla naszych międzynarodowych partnerów.”

W tym roku fakty wskazują, że nasze wysiłki zaczęły być przekonujące. Zasadniczo stopy spreadu obniżają się. Państwa w najtrudniejszej sytuacji mają dostęp do tańszych kredytów. Rośnie produkcja przemysłowa. Wraca zaufanie na rynku. Rynki akcji osiągają dobre wyniki. Stale poprawiają się perspektywy gospodarcze. Szybko wzrasta zaufanie konsumentów.

Widzimy, że państwa najbardziej narażone na kryzys, które w tej chwili robią najwięcej, aby zreformować swoją gospodarkę, zaczynają odnotowywać pozytywne wyniki.

W Hiszpanii przejawem bardzo znaczących reform i zwiększonej konkurencyjności jest to, że eksport towarów i usług stanowi obecnie 33 % PKB, najwięcej od czasu wprowadzenia euro. Irlandia, począwszy od lata 2012 r., jest w stanie pozyskiwać środki finansowe z rynków kapitałowych. Według prognoz na 2013 r. jej gospodarka już trzeci rok z rzędu będzie rosła, a irlandzkie zakłady produkcyjne ponownie zatrudniają pracowników.

Oczekuje się, że saldo zewnętrznego rachunku obrotów bieżących Portugalii, które było strukturalnie ujemne, teraz będzie zasadniczo zbilansowane. Po wielu kwartałach recesji kraj ten odnotowuje ożywienie gospodarcze. Grecja w ciągu zaledwie 3 lat przeprowadziła naprawdę wyjątkową korektę budżetową, odzyskuje konkurencyjność i po raz pierwszy od dziesięcioleci zbliża się do osiągnięcia nadwyżki pierwotnej. Także Cypr, który swój program rozpoczął później, realizuje go zgodnie z harmonogramem, co jest warunkiem wstępnym powrotu na ścieżkę wzrostu.

Ożywienie gospodarcze Europy jest w zasięgu ręki.

Oczywiście musimy być ostrożni. *„Jedna jaskółka wiosny nie czyni.”* Trzeba dokonać realistycznej analizy. Nie przeceniajmy, ale też nie lekceważmy tego, co zostało dokonane. Nawet cały pomyślny kwartał nie oznacza, że problemy gospodarcze się skończyły. Jest jednak dowodem na to, że jesteśmy na dobrej drodze. Dane liczbowe i trendy, jakie obserwujemy w tej chwili, dają nam wystarczające powody do optymizmu.

To powinno nas zmotywować do dalszego wysiłku. Jesteśmy to winni tym, dla których ożywienie koniunktury jest wciąż nieosiągalne, tym, którzy jeszcze nie odczuli pozytywnych zmian. Jesteśmy to winni 26 milionom bezrobotnych Europejczyków, szczególnie ludziom młodym, którzy oczekują od nas sygnału nadziei. Nadzieja i pewność także są częścią ekonomicznego równania.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie,

To, że jesteśmy dziś w tym miejscu, zawdzięczamy temu, że zdecydowaliśmy się dostosować zarówno naszą politykę, jak i nasze strategie do wniosków, jakie wyciągnęliśmy z kryzysu.

I kiedy mówię „my”, naprawdę mam na myśli „nas wszystkich”. To był prawdziwie wspólny wysiłek.

Na każdym etapie odgrywali Państwo, Parlament Europejski, decydującą rolę, osiągając jeden z najbardziej imponujących wyników w dotychczasowych pracach legislacyjnych. Osobiście uważam, że obywatele europejscy nie zdają sobie z tego dostatecznie sprawy. Należy się Państwu za to więcej uznania.

Niech zatem trwa nasza wspólna praca na rzecz reformy gospodarki, a także na rzecz wzrostu i zatrudnienia oraz dostosowania struktur instytucjonalnych. Tylko w ten sposób pokonamy również i ten etap kryzysu.

Możemy jeszcze wiele razem zdziałać w tej kadencji Parlamentu i Komisji.

To, co możemy i powinniśmy uczynić w pierwszym rządzie, to podjąć konkretne działania na rzecz stworzenia unii bankowej. Jak już określono w komisyjnym planie działania zaprezentowanym ubiegłej jesieni, jest to pierwszy i najważniejszy krok na rzecz pogłębionej i rzeczywistej unii gospodarczej i walutowej.

Proces legislacyjny dotyczący jednolitego mechanizmu nadzorczego jest już prawie zakończony. Kolejnym krokiem jest niezależna ocena aktywów bankowych przez Europejski Bank Centralny przed objęciem przezeń funkcji nadzorczej.

Musimy teraz bezzwłocznie skupić uwagę na jednolitym mechanizmie restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji banków. Wniosek Komisji jest gotowy od lipca, musimy więc wspólnie podjąć niezbędne kroki, aby został przyjęty jeszcze w tej kadencji.

Jest to sposób na zagwarantowanie, że podatnicy nie będą jako pierwsi ponosić kosztów upadku banków. W ten sposób poczynimy postępy na drodze do uwolnienia banków od ryzyka związanego z obligacjami państwowymi.

W ten sposób będziemy mogli zapobiec jednemu z najbardziej niepokojących i niedopuszczalnych skutków kryzysu: rosnącej fragmentacji europejskiego sektora finansowego i rynków kredytowych – a wręcz ukrytej renacjonalizacji.

Jest to również sposób na przywrócenie normalnych warunków kredytowania gospodarki, zwłaszcza MŚP. Pomimo przychylniej polityki pieniężnej dostępność kredytu dla gospodarki w strefie euro wciąż jest niewystarczająca. Należy do tego zagadnienia podchodzić z rozwagą.

Ostatecznie chodzi na o jedno: o wzrost, który jest konieczny do rozwiązania najbardziej palącego problemu, a mianowicie bezrobocia. Obecny poziom bezrobocia jest niemożliwy do utrzymania z ekonomicznego i politycznego punktu widzenia oraz niedopuszczalny z punktu widzenia społecznego. Cała Komisja – wszyscy komisarze są dzisiaj tutaj ze mną obecni – pragnie współpracować intensywnie z Państwem i z państwami członkowskimi, aby zrealizować w możliwie jak najpełniejszym zakresie naszą agendę na rzecz wzrostu. Wykorzystujemy wszystkie instrumenty, lecz oczywiście – jak sami Państwo wiedzą – nie wszystkie one są dostępne na poziomie europejskim, niektóre są na poziomie krajowym. Chciałbym skupić się na wdrażaniu decyzji dotyczących zatrudnienia osób młodych oraz finansowania gospodarki realnej. Musimy uniknąć ożywienia bez zatrudnienia.

Dlatego Europa musi przyspieszyć tempo reform strukturalnych. W zaleceniach dla poszczególnych krajów określono, co państwa członkowskie muszą zrobić w tym względzie.

Na poziomie UE – ponieważ niektóre zadania są realizowane na poziomie krajowym, a inne na poziomie europejskim – powinniśmy się koncentrować na kwestiach najbardziej istotnych dla gospodarki realnej: przede wszystkim wykorzystać wszystkie możliwości jednolitego rynku.

Mamy dobrze funkcjonujący jednolity rynek towarów i dostrzegamy płynące z niego korzyści gospodarcze. Musimy zastosować tę samą formułę do innych obszarów: mobilności, komunikacji, energii, finansów, handlu elektronicznego i innych. Trzeba usuwać przeszkody, które hamują dynamiczne przedsiębiorstwa i ludzi. Musimy ukończyć projekt objęcia całej Europy siecią połączeń.

Pragnę oświadczyć, że dzisiaj przyjmujemy oficjalnie wniosek przybliżający ideę jednolitego rynku usług telekomunikacyjnych. Nasi obywatele wiedzą, że dzięki Unii znacząco spadły koszty roamingu. Nasz wniosek służy zwiększeniu gwarancji i obniżeniu cen dla konsumentów oraz otwiera nowe możliwości dla przedsiębiorstw. Wiemy, że handel będzie stawał się w przyszłości w coraz większej mierze elektroniczny. Czy to nie paradoks, że mamy jeden rynek wewnętrzny towarów, ale za to 28 rynków krajowych w odniesieniu do rynku cyfrowego. Jak możemy wykorzystać wszystkie możliwości, które pojawią się w przyszłości dzięki gospodarce cyfrowej, jeżeli nie ukończymy tego rynku wewnętrznego?

To samo dotyczy szerszej agendy cyfrowej: rozwiązuje ona prawdziwe problemy i ułatwia życie codzienne obywateli. Siła przyszłej bazy przemysłowej Europy zależy od tego, jak funkcjonuje łączność między ludźmi i między przedsiębiorstwami. Dzięki odpowiedniemu połączeniu agendy cyfrowej z ochroną danych i obroną prywatności nasz europejski model zwiększa zaufanie obywateli. Przyjęcie wspomnianego wniosku legislacyjnego dotyczącego ochrony danych ma - w kontekście wydarzeń zewnętrznych i wewnętrznych - ogromne znaczenie dla Komisji Europejskiej.

Jednolity rynek jest kluczowym motorem konkurencyjności i zatrudnienia. Przyjmując wszystkie pozostałe wnioski w ramach Aktu o jednolitym rynku I i II i wdrażając instrument „Łącząc Europę” w ciągu najbliższych kilku miesięcy, kładziemy podwaliny dobrej koniunktury na nadchodzące lata.

Obecnie dostosowujemy się także do dynamicznej transformacji na światową skalę, musimy zatem wspierać ten innowacyjny dynamizm na skalę europejską. Dlatego musimy też więcej inwestować w innowacje, technologię i rolę nauki. Pokładam wielką wiarę w nauce, w zdolności ludzkiego umysłu i kreatywnego społeczeństwa do rozwiązywania własnych problemów. Świat ulega gwałtownym przemianom. Sądzę, że wiele rozwiązań - w Europie i poza nią - nadejdzie ze strony nowych nauk i nowych technologii. Chciałbym, żeby Europa prowadziła te wysiłki na arenie międzynarodowej. Z tego względu w dyskusjach nad budżetem UE - zarówno w Parlamencie, jak i w Komisji - dawaliśmy pierwszeństwo programowi „Horyzont 2020”.

Dlatego wykorzystujemy budżet UE, aby inwestować w umiejętności, edukację i kształcenie zawodowe, aby dynamizować i wspierać talenty. Z tego powodu zależy nam na programie Erasmus Plus.

Dlatego też jesienią przedstawimy kolejne wnioski dotyczące polityki przemysłowej na miarę XXI wieku. Mobilizujemy wsparcie dla MŚP, gdyż wierzymy, że silna, dynamiczna baza przemysłowa jest niezbędna dla silnej gospodarki europejskiej.

Przeciwdziałając zmianie klimatu, zgodnie z celem 20-20-20 skierowaliśmy naszą gospodarkę na ścieżkę zielonego wzrostu i efektywności energetycznej, ograniczania kosztów i tworzenia miejsc pracy.

Do końca tego roku przedstawimy konkretne propozycje dotyczące naszych ram polityki w dziedzinie energii i klimatu do 2030 r. Będziemy też nadal wpływać na działania na arenie międzynarodowej, wspierając wraz z naszymi partnerami zawarcie do 2015 r. kompleksowego, prawnie wiążącego międzynarodowego porozumienia w sprawie zmiany klimatu. Sama Europa nie może ponosić całego ciężaru w zakresie zmian klimatu. Trzeba, aby dołączyli też do nas inni. Jednocześnie będziemy kontynuować prace nad kwestią wpływu cen energii na konkurencyjność oraz spójność społeczną.

Wszystkie te czynniki napędzające wzrost są częścią naszej strategii „Europa 2020”. Jej szybkie wdrożenie w jak najpełniejszym zakresie jest dziś kwestią pilniejszą niż kiedykolwiek. W niektórych przypadkach musimy wykraczać poza strategię do roku 2020.

Oznacza to, że musimy też realizować nasz aktywny i asertywny plan działania w zakresie handlu. Chodzi o przybliżenie nas do rosnących gospodarek państw trzecich i zagwarantowanie należnego nam miejsca w światowym łańcuchu dostaw. Wbrew pozorom tam, gdzie większości obywateli wydaje się, że Unia przegrywa w handlu ogólnoswiatowym, dysponujemy znaczącą i stale rosnącą nadwyżką handlową w wysokości 300 mld euro rocznie w zakresie towarów, usług i produktów rolnych. Nie możemy jednak na tym poprzestać. Również i te sprawy będą wymagały naszej bacznej uwagi w nadchodzących miesiącach, w szczególności *transatlantyckie partnerstwo w dziedzinie handlu i inwestycji* z USA oraz negocjacje z Kanadą i Japonią.



Ostatnią, lecz nie mniej ważną sprawą jest przyspieszenie prac nad wdrożeniem wieloletnich ram finansowych, europejskiego budżetu. Budżet UE jest najbardziej konkretnym narzędziem, jakim dysponujemy, służącym pobudzaniu inwestycji. W niektórych regionach budżet Unii Europejskiej jest jedynym sposobem realizacji inwestycji publicznych, gdyż nie ma wystarczających środków na poziomie krajowym.

Zarówno Parlament Europejski, jak i Komisja, chciały uzyskać więcej środków. Staraliśmy się o nie wspólnie. Jednak nawet w tej sytuacji budżet UE na jeden rok wart jest więcej – w przeliczeniu na ceny bieżące – niż w swoim czasie wynosił cały plan Marshalla! Teraz musimy dopilnować, aby wszystkie programy mogły zacząć funkcjonować 1 stycznia 2014 r., aby ich efekty były odczuwalne w terenie i abyśmy wykorzystali możliwości innowacyjnego finansowania, począwszy od instrumentów, które już zostały uruchomione, po środki z Europejskiego Banku Inwestycyjnego i obligacje projektowe.

Musimy się wywiązać z zobowiązań, które podjęliśmy w lipcu. Ze strony Komisji mogę zapewnić, że dotrzemy obietnicy. Przykładowo jeszcze w tym miesiącu przedstawimy drugi budżet korygujący na 2013 r.. Nie ma czasu do stracenia, więc ostrzegam przed powstrzymywaniem prac. Apeluję do państw członkowskich o ich nieopóźnianie.

Chciałbym jeszcze raz podkreślić: podczas wyborów obywateli nie przekonają same obietnice i retoryka, liczyć się będą jedynie konkretne wspólne osiągnięcia. Musimy pokazać te liczne dziedziny, w których Europa rozwiązała problemy obywateli. Europa nie jest przyczyną problemów, lecz częścią ich rozwiązania.

Działania, które musimy podjąć w przyszłości, przedstawiłem bardziej szczegółowo w piśmie do przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, które Państwo również otrzymali. Nie będę omawiał w szczegółach programu na przyszły rok.

Moje stanowisko jest jasne: wspólnie możemy jeszcze wiele osiągnąć przed wyborami. Nie czas jest złożyć broń, ale czas by zakasać rękawy i wziąć się do pracy.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie,

To nie będzie łatwe. Są to czasy niosące ze sobą mnóstwo wyzwań, prawdziwy test warunków skrajnych dla UE. Ścieżka trwałej i głębokiej reformy jest wymagająca, ale zarazem nieunikniona. Nie możemy popełnić błędu: nie da się udawać, że nic się nie stało. Niektórzy wierzą, że potem wszystko będzie po staremu. Mylą się jednak. Ten kryzys jest inny. Ten kryzys nie ma charakteru cyklicznego, lecz strukturalny. Nie powrócimy do dawnej normalności. Musimy stworzyć nową normalność. Znajdujemy się w okresie historii pełnym przemian. Musimy to zrozumieć, a nie tylko o tym mówić. Musimy wyciągnąć z tego wszystkie konsekwencje, w tym także w naszej świadomości i zastanowić się, jak reagować na te problemy.

Pierwsze wyniki świadczą o tym, że jest to możliwe.

Z doświadczenia wszyscy wiemy, że jest to konieczne.

W tym momencie, w sytuacji delikatnego ożywienia koniunktury, uważam, że największe zagrożenie ma charakter polityczny: brak stabilności i brak determinacji. W ostatnich latach zaobserwowaliśmy, że wszystko, co tylko mogło podważyć polityczne zaangażowanie rządów w reformę, natychmiast przynosiło negatywne skutki. Z drugiej strony silne i przekonujące decyzje mają ważny i bezpośredni wpływ.

Na tym etapie kryzysu zadaniem rządów jest zapewnienie bezpieczeństwa i przewidywalności, których nadal brakuje rynkom.

Na pewno wiedzą Państwo, kim był Justus Lipsius. Tak nazywa się budynek Rady Europejskiej w Brukseli. Justus Lipsius był bardzo wpływowym szesnastowiecznym humanistą, autorem bardzo ważnego dzieła zatytułowanego *De Constantia*.

„Stołość – pisał – jest słuszną i niezłomną zaletą umysłu, której nie podważą ani nie złamią żadne zewnętrzne ani przypadkowe zdarzenia”. Tylko „siła umysłu” – przekonywał – bazująca na „ocenie sytuacji i zdrowym rozsądku” może pomóc przetrwać trudne i niepokojące czasy.

Mam nadzieję, że w tych trudnych czasach wszyscy z nas, w tym przedstawiciele rządów, którzy spotykają się w budynku Justus Lipsius, wykażą się taką determinacją i taką wytrwałością, jeśli chodzi o wdrażanie podjętych decyzji. Ważną kwestią, która się tu pojawia, jest kwestia spójności, czyli chodzi o to, by nie tylko podejmować decyzje, ale także wdrażać je potem w praktyce.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie,

Jest czymś zupełnie normalnym, że w ciągu ostatnich kilku lat prace nad przezwyciężeniem kryzysu przesłaniały inne sprawy.

Nasze wyobrażenie Europy musi jednak wykraczać daleko poza gospodarkę. Europa to zdecydowanie więcej niż tylko rynek. Ideał europejski sięga samych podstaw społeczeństwa europejskiego. Chodzi w nim o wartości i kładę tu nacisk na słowo wartości. Opiera się on na niezachwianej wierze w normy polityczne, społeczne i gospodarcze zakorzenione w naszej społecznej gospodarce rynkowej.

W dzisiejszym świecie poziom unijny jest niezbędny, aby chronić te wartości i normy oraz promować prawa obywateli: od ochrony konsumentów po prawa pracownicze, od praw kobiet po poszanowanie praw mniejszości, od norm ochrony środowiska po ochronę danych i prywatności.

Czy chodzi o obronę naszych interesów w handlu międzynarodowym, zabezpieczenie dostaw energii czy przywrócenie ludziom poczucia sprawiedliwości poprzez zwalczanie oszustw podatkowych i unikania opodatkowania: tylko działając jako Unia możemy liczyć się na arenie światowej.

Czy chodzi o wyniki pomocy rozwojowej i humanitarnej udzielanej krajom rozwijającym się, zarządzanie wspólnymi granicami zewnętrznymi czy ukształtowanie w Europie silnej polityki bezpieczeństwa i obrony: tylko dzięki silnej integracji możemy rzeczywiście osiągnąć nasze cele.

Co do tego nie ma wątpliwości. Nasza wewnętrzna spójność i znaczenie na arenie międzynarodowej są ze sobą nierozzerwalnie związane. Siła przyciągania naszej gospodarki i tempo polityczne są ściśle splecione.

Czy ktoś naprawdę sądzi, że po upadku euro nadal my lub nasze państwa członkowskie bylibyśmy choć trochę wiarygodni na szczeblu międzynarodowym?

Czy wszyscy zdają sobie sprawę z tego, jak wielkim sukcesem było rozszerzenie z punktu widzenia zblizniania się ran historii, wprowadzania demokracji tam, gdzie wcześniej wydawało się to niemożliwe? W jaki sposób polityka sąsiedztwa była i nadal jest najlepszym sposobem zapewnienia bezpieczeństwa i dobrobytu w regionach o kluczowym znaczeniu dla Europy? Gdzie byłibyśmy bez tego wszystkiego?

Dzisiaj kraje takie jak Ukraina bardziej niż kiedykolwiek dążą do zacieśnienia stosunków z Unią Europejską, zachęcane naszym modelem gospodarczo-społecznym. Nie możemy się od nich odwrócić. Nie możemy zgodzić się na jakiegokolwiek próby ograniczenia ich własnych suwerennych wyborów. Trzeba uszanować wolną wolę i dobrowolną zgodę. Są to również zasady, które stanowią podstawę naszego partnerstwa wschodniego, które chcemy rozwijać na szczycie w Wilnie.

A czy wszyscy wciąż jeszcze pamiętają, jak wielkie cierpienia dotknęły Europę z powodu wojen w poprzednim stuleciu i to, że integracja europejska była właściwą odpowiedzią?

W przyszłym roku upłynie sto lat od wybuchu pierwszej wojny światowej. Wojny, która rozdarła Europę, od Sarajewa po Sommę. Nigdy nie możemy uznać pokoju za coś oczywistego. Musimy pamiętać, że to dzięki Europie dawni wrogowie zasiadają obecnie przy wspólnym stole i współpracują. A stało się tak tylko dlatego, że otwarła się przed nimi perspektywa europejska, tak że obecnie nawet Serbia i Kosowo doszły do porozumienia, w ramach mediacji UE.

Zeszłoroczna Pokojowa Nagroda Nobla unaocznia to historyczne osiągnięcie: Europa jest projektem, w którym chodzi o pokój.

My sami powinniśmy być tego bardziej świadomi. Czasem myślę, że nie powinniśmy się wstydzić odczuwania dumy. Nie bądźmy zarozumiali, lecz bądźmy bardziej dumni. Powinniśmy patrzeć w przyszłość, lecz wykorzystując mądrość zdobytą w przeszłości.

Chciałabym powiedzieć to wszystkim tym, którzy cieszą się z trudności w Europie i którzy chcą wycofania się z integracji i powrotu do izolacji: Europa sprzed integracji: pełna podziałów, wojen i okopów nie jest tym, czego ludzie pragną, ani na co zasługują. Kontynent europejski nigdy w swojej historii nie zaznał tak długiego okresu pokoju jak od czasu utworzenia Wspólnoty Europejskiej. Naszym obowiązkiem jest zachować ją i pogłębiać.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie,

To właśnie z naszymi wartościami stoimy w obliczu trudnej do zniesienia sytuacji w Syrii, która w ostatnich miesiącach wystawia na próbę sumienie świata. Unia Europejska prowadziła w zakresie międzynarodowej pomocy, uruchamiając blisko 1,5 miliarda euro, z czego 850 milionów euro pochodziło bezpośrednio z budżetu UE. Komisja uczyni wszystko, co w jej mocy, aby pomóc ludności syryjskiej i uchodźcom w krajach sąsiadujących.

Niedawno byliśmy świadkami zjawisk, które w naszym przekonaniu zostały już dawno wyplenione. Użycie broni chemicznej jest czynem potwornym, który zasługuje na zdecydowane potępienie i kategoryczną odpowiedź. Społeczność międzynarodowa, na czele z ONZ, ponosi zbiorową odpowiedzialność za karanie takich czynów i za położenie kresu temu konfliktowi. Wniosek dotyczący wyłączenia z użycia syryjskiej broni chemicznej jest zasadniczo dobrym wydarzeniem. Reżim syryjski musi pokazać teraz, że wykona go bez najmniejszej zwłoki. W Europie jesteśmy zdania, że tylko polityczne rozwiązanie stwarza szansę osiągnięcia trwałego pokoju, na jaki zasługuje ludność syryjska.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie,

Są tacy, którzy twierdzą, że słabsza Europa uczyniłaby ich kraj silniejszym, że Europa jest ciężarem; że byłoby im lepiej bez niej.

Moja odpowiedź jest jasna: wszyscy potrzebujemy Europy, która jest zjednoczona, silna i otwarta.

W debacie, jaka się toczy w całej Europie, pada zasadnicze pytanie: *czy chcemy usprawnić Europę, czy też wolimy jej zaniechać?*

Moja odpowiedź jest jasna: zaangażujemy się!

Jeżeli komuś nie podoba się Europa w obecnym kształcie: to niech ją udoskonali!

Ten, kto znajdzie sposób na wzmocnienie jej od środka i na płaszczyźnie międzynarodowej, będzie miał we mnie najzagorzalszego zwolennika. Będę szedł ramieniem w ramię z tym, kto znajdzie sposób na różnorodność bez dyskryminacji.

Ale na pewno z niej nie rezygnujemy.

Przyznaję: jak wszelkie ludzkie wysiłki, Unia Europejska nie jest doskonała.

Na przykład kontrowersje co do podziału pracy między szczeblem krajowym a europejskim nigdy się ostatecznie nie zakończą.

Dostrzegam, jak ważna jest zasada pomocniczości. Zasada pomocniczości nie jest dla mnie konceptem technicznym. Jest to podstawowa zasada demokratyczna. Coraz silniej zacieśniana unia między obywatelami Europy wymaga, aby decyzje zapadałyby w sposób jak najbardziej otwarty i możliwie najbliższy obywateli.

Nie wszystko wymaga rozwiązania na poziomie europejskim. Europa musi koncentrować swoje wysiłki tam, gdzie jej działania będą miały największą wartość dodaną. Nie powinna wkraczać tam, gdzie tak nie jest. UE musi działać *na dużą skalę w sprawach ważnych, a na mniejszą w sprawach bardziej błahych*, co czasem w przeszłości mogło być zaniechane. UE musi udowodnić, że jest w stanie ustalać zarówno pozytywne, jak i negatywne priorytety. Podobnie jak wszystkie rządy, musimy zwracać bardzo pilną uwagę na jakość i ilość regulacji prawnych, pamiętając, że – jak powiedział Montesquieu – *les lois inutiles affaiblissent les lois nécessaires*. [*Bezużyteczne prawa osłabiają prawa konieczne*]

Istnieją jednak, Panie Posłanki, Panowie Posłowie, dziedziny o zasadniczym znaczeniu, gdzie Europa musi być bardziej zintegrowana, bardziej zjednoczona. Tam, gdzie tylko silna Europa może przynieść wymierne efekty.

Jestem przekonany – jak podkreśliłem w zeszłorocznym orędziu o stanie Unii Europejskiej – że unia polityczna musi wyznaczać nasz polityczny horyzont. Nie jest to tylko żądanie zagorzałego Europejczyka. Jest to niezbędny krok naprzód na drodze do konsolidacji postępów i zabezpieczenia przyszłości.

Ostatecznie trwałość naszych polityk, a mianowicie unii gospodarczej i walutowej, zależy od politycznej i instytucjonalnej wiarygodności struktury, na której te polityki się opierają.

Dlatego też w komisyjnym *Planie działania na rzecz pogłębionej i rzeczywistej unii gospodarczej i walutowej* określiliśmy nie tylko elementy gospodarcze i monetarne, ale także potrzeby, możliwości i granice zacieśniania więzów instytucjonalnych w perspektywie średnio- i długoterminowej. Komisja będzie dalej wdrażać plan działania: krok po kroku, etap za etapem.

Potwierdzam też, zgodnie z zapowiedzią z zeszłego roku, że mam zamiar przedstawić - przed wyborami do Parlamentu Europejskiego - kolejne pomysły co do przyszłości Unii i najlepszych sposobów długoterminowej konsolidacji i pogłębienia metody wspólnotowej i podejścia wspólnotowego. Stanie się to wystarczająco wcześnie, aby można je było poddać prawdziwej europejskiej debacie. Określą one zasady i kierunki, które są niezbędne do utworzenia prawdziwej unii politycznej.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie,

Wyzwaniu naszych czasów możemy sprostać tylko wtedy, jeżeli wzmocnimy porozumienie w sprawie naszych podstawowych celów.

Z politycznego punktu widzenia nie możemy pozwolić, aby podzieliły nas różnice pomiędzy strefą euro a tymi, którzy do niej nie należą, między centrum a peryferiami, między Północą a Południem, między Wschodem a Zachodem. Unia Europejska musi pozostać projektem dla wszystkich członków, wspólnotą równych sobie partnerów.

Z punktu widzenia gospodarki, Europa zawsze była sposobem na zapełnienie luk pomiędzy krajami, regionami i ludźmi. Tak musi zostać. Nie możemy wyręczyć państw członkowskich w pracy, która do nich należy. Odpowiedzialność pozostaje po ich stronie. Ale możemy i musimy uzupełniać ją europejską odpowiedzialnością i solidarnością.

W związku z tym wzmocnienie wymiaru społecznego - przy udziale naszych partnerów społecznych - jest priorytetem na nadchodzące miesiące. Komisja przedstawi komunikat w sprawie społecznego wymiaru unii gospodarczej i walutowej w dniu 2 października. Solidarność jest kluczowym elementem samego sedna Europy i czymś, z czego możemy być dumni.

Ochrona jej wartości, takich jak praworządność, jest zadaniem towarzyszącym Unii Europejskiej od jej powstania do najnowszych rozdziałów związanych z rozszerzeniem.

W zeszłorocznym orędziu o stanie Unii, w momencie, gdy w naszych własnych państwach zasada praworządności była wystawiona na próbę, zwróciłem uwagę na potrzebę ustanowienia powiązań pomiędzy perswazją polityczną oraz ukierunkowanym postępowaniem w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego, a czymś, co nazywam ostatecznym i radykalnym środkiem zawartym w art. 7 Traktatu, a mianowicie zawieszeniem praw państwa członkowskiego.

Doświadczenie potwierdza użyteczność Komisji w roli niezależnego i obiektywnego arbitra. Doświadczenia te powinniśmy osadzić w bardziej ogólnych ramach. Ramy te powinny opierać się na zasadzie równości między państwami członkowskimi, a uruchamiać je należy jedynie w sytuacjach pojawienia się poważnego, systemowego zagrożenia praworządności, gdzie czynnikiem wywołującym byłoby przekroczenie z góry określonych poziomów odniesienia.

Komisja przedstawi komunikat dotyczący tego tematu. Uważam, że dla idei Europy kluczowe znaczenie ma możliwość prowadzenia dyskusji.

Nie oznacza to, że narodowa suwerenność lub demokracja zostaną ograniczone. Konieczny jest jednak solidny europejski mechanizm, który będzie odgrywał rolę w przypadku, gdy wystąpi zagrożenie dla podstawowych wspólnych zasad.

Istnieją pewne niezbywalne wartości, których UE i jej państwa członkowskie muszą i zawsze będą bronić.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie,

Polaryzacja, jaką spowodował kryzys, stanowi zagrożenie dla nas wszystkich i dla projektu, dla europejskiego projektu.

My, prawowici przedstawiciele polityczni Unii Europejskiej, możemy odwrócić negatywne tendencje. To właśnie Państwo, demokratyczni przedstawiciele Europy, bezpośrednio wybrani, staniecie na czele debaty politycznej. Pytam się: jaki obraz Europy ukaże się oczom wyborców? Wersja prawdziwa czy wersja karykaturalna? Mity czy fakty? Wersja uczciwa i rozsądna czy skrajna i populistyczna? To ważna różnica.

Zdaję sobie sprawę, że są ludzie, którzy powiedzą, że za kryzys i trudności winę ponosi Europa.

Możemy jednak przypomnieć, że to nie Europa była u źródeł tego kryzysu. Jego powodem były błędy rządów krajowych w zarządzaniu środkami publicznymi i nieodpowiedzialne zachowanie na rynkach finansowych.

Możemy wyjaśnić, co zrobiła Europa, aby zniwelować skutki kryzysu. Co utracilibyśmy, gdyby nie udało się utrzymać jednolitego rynku, a było takie zagrożenie, i wspólnej waluty, bo niektórzy przepowiadali koniec euro. Co by się stało, gdybyśmy zaniechali koordynowania działań na rzecz ożywienia gospodarczego i inicjatyw w zakresie polityki zatrudnienia.

Niektórzy powiedzą, że Europa zmusza rządy do zaciskania pasa.

Możemy przypomnieć wyborcom, że dług publiczny wymknął się spod kontroli już nawet przed kryzysem, i to nie *przez* Europę, lecz *pomimo* jej. Możemy dodać jeszcze, że jeżeli teraz nie będziemy wytrwale działać, to cenę będą ostatecznie zmuszeni zapłacić najślabi członkowie naszego społeczeństwa oraz nasze dzieci. Prawda jest taka, że kraje należące do strefy euro lub spoza niej, w Europie i poza Europą, czynią wysiłki na rzecz zmniejszenia ogromnego zadłużenia publicznego.

Kampania niektórych będzie się opierać na twierdzeniu, że daliśmy zbyt dużo pieniędzy państwom podatnym na zagrożenia. Inni powiedzą, że daliśmy zbyt mało państwom podatnym na zagrożenia.

Ale każdy z nas może wyjaśnić, co zrobiliśmy i dlaczego tak postąpiliśmy: dlatego, że istnieje bezpośredni związek między pożyczkami naszego kraju a bankami z innego kraju, między inwestycjami naszego kraju a przedsiębiorstwami z innego kraju, między pracownikami z naszego kraju a przedsiębiorstwami z innego kraju. Ten rodzaj współzależności oznacza, że tylko europejskie rozwiązania są skuteczne.

Powtarzam cały czas: kiedy siedzisz z kimś w jednej łódce, nie możesz powiedzieć: „*twój koniec łódki tonie*”. Siedzieliśmy w tej samej łódce, kiedy wszystko szło tak, jak należy, i nadal w niej razem jesteśmy w obliczu trudności.

Niektórzy mogą wygłaszać następujące twierdzenie: Europa zagarnęła zbyt wiele uprawnień. Inni będą twierdzić, że Europa zawsze robi *za mało i za późno*. Co ciekawe, innym razem te same osoby twierdzą, iż Europa robi zbyt mało, a jednocześnie nie dając Europie wystarczających środków na to, aby robiła to, co do niej należy.

Możemy jednak powiedzieć, że to państwa członkowskie powierzyły Europie zadania i kompetencje. Europa nie jest zagranicznym mocarstwem. Jest wynikiem demokratycznych decyzji podejmowanych przez instytucje europejskie i państwa członkowskie.

Jednocześnie musimy przyznać, że w niektórych obszarach Europie nadal brakuje uprawnień do działania, jakich się od niej oczekuje. Jest to fakt, o którym bardzo szybko zapominają ci, bardzo liczni, którzy uważają, że sukcesy są rzeczą narodową, a porażki - europejską. To, co mamy oraz to, czego nie mamy, jest ostatecznie wynikiem demokratycznego procesu podejmowania decyzji. Sądzę, że trzeba wszystkim o tym przypominać.

Szanowni Państwo,

Panie Przewodniczący,

Panie Posłanki, Panowie Posłowie,

Mam nadzieję, że Parlament Europejski podejmie to wyzwanie z całym swoim idealizmem, wykazując się realizmem i determinacją na miarę naszych czasów.

Znąją Państwo argumenty.

Znąją Państwo fakty.

Harmonogram działań jest określony.

Za 8 miesięcy wyborcy podejmą decyzję.

Nadszedł czas, abyśmy wysunęli argumenty na korzyść Europy.

Możemy to uczynić, wykorzystując najbliższe 8 miesięcy do ukończenia możliwie wielu spraw. Mamy wciąż jeszcze dużo do zrobienia.

Trzeba przyjąć i wykonać budżet europejski, wieloletnie ramy finansowe. Mają one zasadnicze znaczenie dla inwestycji w regionach w całej Europie. Jest to niezbędne w kontekście naszego głównego priorytetu: walki z bezrobociem, a zwłaszcza bezrobociem wśród młodych.

Kontynuować prace nad unią bankową i wdrożyć ten projekt. Ma to zasadnicze znaczenie w kwestii finansowania dla przedsiębiorstw i MŚP.

Naszymi najważniejszymi priorytetami są: zatrudnienie i wzrost gospodarczy.

Nasze zadanie się jeszcze nie skończyło. Znajdujemy się w decydującej fazie.

W nadchodzących wyborach, Panie Posłanki, Panowie Posłowie, nie będzie tylko chodzić o Parlament Europejski, ani o Komisję Europejską czy o Radę, tę czy inną osobistość.

Będzie w nich chodziło o Europę.

Będziemy oceniani wspólnie.

Stańmy więc do pracy razem — dla Europy.

Z zacięciem i determinacją.

Nie zapominajmy też: sto lat temu Europa - w pełnej nieświadomości - szła w kierunku katastrofy, jaką była pierwsza wojna światowa.

Mam nadzieję, że w przyszłym roku, 2014, Europa będzie wychodzić z kryzysu, dążąc ku Europie ściślej zjednoczonej, silniejszej i bardziej otwartej.

Dziękuję za uwagę.